

TU ZACZYNA SIĘ TWOJA PODRÓŻ

BEZPŁATNY MAGAZYN MDA S.A.

MDA
MAŁOPOLSKIE DWORCE AUTOBUSOWE S.A.

Priorytety dla
Małopolski

str. 4

Cywilizacje
Afryki

str. 15

Tu może zacząć się
Twoja Podróż – Rijeka

str. 18

Jak się rozwijają
Małopolskie
Dworce Autobusowe



MARZEC
NR 211(6) / 2024
ISSN: 2658-0624



DRODZY CZYTELNICY!

W końcu zawitała do nas wiosna. Czekaliśmy na nią z utęsknieniem, tak samo jak na wiosenne podróże. Nie oglądając się za siebie, zabieramy Was w kolejne fascynujące podróże.

W nowym wydaniu dowiedziecie się o strategii rozwoju województwa małopolskiego. Warto jednak w niej zwrócić uwagę na dwa kluczowe aspekty: zdrowie i bezpieczeństwo Małopolan o których mówi Wicemarszałek Województwa Małopolskiego – Łukasz Smółka.

Aż trudno w to uwierzyć, ale Małopolski Szlak Winny obejmuje dziś aż 60 winnic. A to niespełna jedna trzecia wszystkich miejsc, w których w naszym województwie uprawiana jest winorośl i wytwarzane wino. Zapraszamy na jakże ciekawy tekst o Enoturystach.

Co łączy Iwkwą z Londynem? „Ja to, proszę pana, mam bardzo dobre połączenie”. Czyli o tym, jak Małopolska dobrze wydała 55 milionów złotych. Zapraszamy na fascynującą rozmowę z Józefem Gawronem – Wicemarszałkiem Województwa Małopolskiego.

Kierunek nowoczesność – czyli jak się rozwijają Małopolskie Dworce Autobusowe. Dowiedziecie się o nowej, przyjaznej i ekologicznej przestrzeni, o pozyskiwaniu zielonej energii i strefach chillout, które powstały z myślą o naszych podróżnych na dworcu MDA w Krakowie oraz Nowym Sączu.

Czy Afryka zajmuje odwrotnie proporcjonalną ilość miejsca w stosunku do swoich geograficznych rozmiarów i wpływu na dzieje ludzkości? Z Michałem Futurą zapraszamy Was na fascynujący tekst o cywilizacjach Afryki.

Tym razem zabieramy Was w podróż do Rijeki, malowniczego miasta chorwackiego, gdzie możecie zobaczyć wspaniałe zabytki, efektowny karnawał, dawny tunel wojskowy biegnący pod miastem i... wspaniałe plaże.

A na koniec kilka zdjęć z naszego Punktu Informacji Turystycznej i pisankowa tamigłówka na te długie i na te krótkie podróże.

To co? W drogę.

Redakcja

KRAKÓW

Kasy – górna płyta

poniedziałek–niedziela
06:00–20:45



Skrytki bagażowe



Przechowalnia bagażu



Kantor

Kasy – dolna płyta

poniedziałek–niedziela
5:45–21:00



Defibrylator

Punkt Informacji

Turystycznej
poniedziałek–piątek
7:00–17:00



Płatność kartą

sobota–niedziela
07:00–15:00



Wi-Fi



Gastronomia

Przechowalnia bagażu

poniedziałek–niedziela
06:00–21:45

Skrytki bagażowe

czynne 24 h

www.mda.malopolska.pl

MDA
MALOPOLSKIE DWORCE AUTOBUSOWE S.A.

www.pks.pl

**Sprzedż biletów
online**

pks.pl

NOWY SĄCZ

Kasa i informacja

poniedziałek–piątek 06:00–18:45
sobota 07:00–16:45
niedziela 09:00–18:45



Defibrylator



Płatność kartą



Wi-Fi

**Po zamknięciu kasy informacji
pasażerom udzielają Dyżurni Ruchu**



Gastronomia



@mda_malopolska



@MalopolskieDworceAutobusowe

04



**PRIORYTETY
DLA MAŁOPOLSKI**

08

**I TY MOŻESZ ZOSTAĆ
ENOTURYSTĄ**

10



**JAK MAŁOPOLSKA
WYDAŁA DOBRZE
55 MILIONÓW
ZŁOTYCH**

12

**KIERUNEK
NOWOCZESNOŚĆ –
JAK SIĘ ROZWIJAJĄ
MAŁOPOLSKIE DWORCE
AUTOBUSOWE**

15

**CYWILIZACJE
AFRYKI**

18

**TU MOŻE ZACZAĆ
SIĘ TWOJA PODRÓŻ
– RIJEKA**

21

**ROZMÓWKI
ZE SMAKIEM**

22

ŁAMIGŁÓWKA

23

FOTOSTORY

SPIS TREŚCI



ZDROWIE I BEZPIECZEŃSTWO



– CZYLI PRIORYTETY DLA MAŁOPOLSKI



Na zdjęciach: Łukasz Smółka – Wicemarszałek Województwa Małopolskiego

Strategia rozwoju województwa małopolskiego jasno określa kierunek działań samorządu. Warto jednak w niej zwrócić uwagę na dwa kluczowe aspekty: zdrowie i bezpieczeństwo Małopolan. To w ramach tych obszarów w regionie powstały nowoczesne poradnie, wyremontowano szpitale, dofinansowano działania służb ratowniczych, powstały nowe, nowoczesne drogi, doświetlono przejścia dla pieszych oraz zrealizowano szkolenia oraz działania informacyjno-edukacyjne dla mieszkańców. Wszystko po to, aby zapewnić to, co najważniejsze: bezpieczeństwo, ochronę zdrowia i życia.



Inwestycje w drogi

Małopolski samorząd inwestuje w bezpieczeństwo na drogach i są to miliony złotych. W bezpieczeństwo na małopolskich drogach inwestują wszyscy nimi zarządzający: województwo, powiaty i gminy. W ostatnim czasie szczególnie dużo inwestycji zrealizowano ze środków Funduszu Dróg Samorządowych. W ten sposób powstały kilometry nowych dróg i chodników, zostały doświetlone kolejne przejścia dla pieszych. I to właśnie te inwestycje są kluczowe z punktu widzenia bezpieczeństwa na drogach. Efekty tej wieloletniej działalności widać praktycznie w każdej małopolskiej gminie.

Samorząd wspiera również budowę obwodnic, bo to oznacza wyprowadzanie ciężkiego ruchu samochodowego z poszczególnych miejscowości. Do licznych już istniejących obwodnic, dających mieszkańcom większe poczucie bezpieczeństwa, dołączają kolejne, m.in. Zielonek, Szczurowej, Brzeszcz, Wolbromia. Z kolei dzięki GDDKiA na obwodnice mogą liczyć mieszkańcy Nowego Targu, Limanowej, Piwnicznej-Zdroju, Wadowic, Makowa Podhalańskiego, Chrzanowa, Trzebini i Tarnowa.

Bardzo ważne są także inwestycje w linie kolejowe. Tylko w 2023 roku Koleje Małopolskie przewiozły blisko 20 milionów pasażerów.

Doświetlenia przejść dla pieszych

Warto zaznaczyć, że proces doświetlenia przejść dla pieszych to proces żmudny i długotrwały.

Łącznie, na terenie województwa małopolskiego, dedykowane oświetlenie przejść dla pieszych, jest już zainstalowane na ponad 728 przejściach zlokalizowanych na drogach wojewódzkich (ponad 51%) oraz około 600 na drogach krajowych (prawie 80%). Są to oświetlenia realizowane zarówno z programów współfinansowania, jak również wykonywane w ramach remontów oraz rozbudowy dróg. Programy poprawy oświetlenia ulicznego w rejonach przejść dla pieszych, znacznie poprawiają bezpieczeństwo pieszych niechronionych uczestników ruchu drogowego, dzięki czemu udział w nich cieszy się niestabnym zainteresowaniem samorządów lokalnych. Działania w tym zakresie będą kontynuowane w kolejnych latach.



Bank Światowy w raporcie „Safe System Approach” docenił kompleksowe podejście do problemu bezpieczeństwa pieszych w Małopolsce. W raporcie wyróżniono cztery etapy wdrożenia projektu który wprowadzono w Małopolsce poprzez Małopolską Wojewódzką Radę BRD oraz jej członków: doświetlenie przejść dla pieszych na wszystkich rodzajach dróg w regionie, ograniczenie prędkości do 50 km/h przed wszystkimi przejściami dla pieszych na drogach wojewódzkich i krajowych, działania edukacyjne i prewencyjne prowadzone w szkołach podstawowych oraz ponadpodstawowych, a także opiekę powypadkową, a więc m.in. profesjonalne wsparcie psychologiczne dla wszystkich ofiar wypadków drogowych w Małopolsce. Połączenie wszystkich tych elementów w jednym projekcie sprawiło, że działania w Małopolsce zyskały uznanie ekspertów Banku Światowego.

Od 2019 roku, a więc od chwili wznowienia działalności Małopolskiej Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, udało się stworzyć zespół, dla którego najważniejszym celem jest wzrost bezpieczeństwa na drogach. Wystarczy tylko wspomnieć, że o ile w 2018 roku na małopolskich drogach zginęły 223 osoby, w 2019 roku - 176, w 2020 roku - 157 to w 2023 roku - 117. To wciąż o 117 tragedii za dużo.

Dlatego też Małopolska postawiła sobie kolejny ambitny cel. Chcemy i będziemy robić wszystko, aby do 2025 roku liczba ofiar na małopolskich drogach spadła poniżej 100.

Mamy też nadzieję, że – dzięki różnorodnym działaniom - 2050 rok będzie pierwszym, w którym nikt nie zginie na drogach w regionie.

Bezpieczny człowiek

W życiu człowieka najważniejsza jest edukacja, szczególnie, gdy dotyczy zasad zachowania się na drogach. Od tej wiedzy zależy bowiem zdrowie i życie. Dlatego tak istotne jest by sobie ją przyswajając i odświeżając na każdym etapie życia, od przedszkola po wiek senioralny. Warto tu wspomnieć o takim projekcie jak choćby „Karta rowerowa – moje pierwsze prawo jazdy”. Jest to program bazujący na wiedzy i doświadczeniu Małopolskiego Ośrodka Ruchu Drogowego i Policji, dedykowany jest uczniom szkół podstawowych. Stworzono materiały edukacyjne z zakresu wychowania komunikacyjnego, z których uczniowie mogą przygotować się do egzaminu na kartę rowerową. Dodatkowo stworzono ogromną bazę pytań na kartę rowerową dla nauczycieli. W Województwie systematycznie w szkołach podstawowych przeprowadzono także pogadanki o bezpieczeństwie dla dzieci, a nowym symbolem bezpieczeństwa stała się stworzona przez nich sowa Klementynka. Przygotowano serię materiałów, książeczek oraz zabaw dydaktycznych które trafiły do większości dzieci z Małopolski. Od 2018 roku prowadzone są także szkolenia z doskonalenia techniki jazdy dla młodych kierowców, jak i seniorów

[„Akademia Dobrych Kierowców”, „Szczęśliwa Siódemka”). Są to działania praktyczne dzięki którym mieszkańcy regionu mogą ćwiczyć takie umiejętności jak awaryjne hamowanie, awaryjna zmiana pasa ruchu, hamowanie na płycie poślizgowej etc. Systematycznie prowadzone są wojewódzkie konkursy dot. bezpieczeństwa choćby takie jak Odblaskowa Szkoła czy Patrzyć i być widocznym, realizowane są kampanie społeczne i projekty w partnerstwie z uczelniami wyższymi oraz instytutami naukowymi. Cyklicznie realizowane są także praktyczne warsztaty z bezpieczeństwa ruchu drogowego dla młodych ludzi ucząc nie tylko o przepisach ruchu drogowego, ale pokazując też zagrożenia i ryzyko oraz konsekwencje niestosowania się do przepisów. Festyny bezpieczeństwa, turnieje, spotkania z mieszkańcami w gminach i powiatach – to wszystko sprawia, że działania prewencyjne obecne są niemal wszędzie.

Inwestycje w sprzęt ratowniczy

Bezpieczeństwo Małopolan to praca i poświęcenie ogromnej liczby ludzi, służb które czuwają nad tym, aby ratować nasze zdrowie i życie. Dotyczy to zarówno straży pożarnej, ochrony zdrowia, policji, inspekcji transportu drogowego, ale także innych służb, które bezpośrednio udzielają pomocy. 50 nowoczesnych karetek, które zostały zakupione w czasie pandemii koronawirusa COVID-19, do dzisiaj służą małopolanom. Inwestuje się także w jednostki straży pożarnej – nowoczesne wozy ratowniczo-gaśnicze dostosowane do terenu, na którym mają działać, ale także najnowocześniejsze wyposażenie, modernizowane są remizy. Województwo



wspiera także policję, inspekcję transportu drogowego. Sporo środków zainwestowano w szpitale wojewódzkie i powiatowe, sprzęt dla ratowników.

Małopolska stawia sobie ambitne cele, a u podstaw wszelkich działań zawsze leży zdrowie i bezpieczeństwo Małopolan. Wyznaczanie kolejnych, ambitnych celów, jeszcze intensywniejsze działania, i ciągła determinacja i wola współpracy pomiędzy wszystkimi instytucjami oraz interesariuszami w regionie z pewnością przyczynią się do kolejnych sukcesów. Działania łączy jeden wspólny priorytet: zdrowie i życie Małopolan. Hasło „Razem dla Bezpieczeństwa” nie jest w Małopolsce sloganem, jest już sposobem na życie i działania.



Fot. własność UMWM

I TY MOŻESZ ZOSTAĆ ENOTURYSTĄ, CZYLI PO MAŁOPOLSCE WINNYM SZLAKIEM

Aż trudno w to uwierzyć, ale Małopolski Szlak Winny obejmuje dziś aż 60 winnic. A to niespełna jedna trzecia wszystkich miejsc, w których w naszym województwie uprawiana jest winorośl i wytwarzane wino.

Polskie wina? Czy to w ogóle ma sens? Jeszcze do niedawna wiele osób miało wątpliwości. Dziś coraz rzadziej zadaje się takie pytania. Nic dziwnego, bo winnic w całym kraju jest coraz więcej, a ich produkcja znajduje wielu zadowolonych konsumentów. I intensywnie się rozwija.

Jak przekonuje w jednym z wywiadów Wojciech Bosak, znawca wina, wykładowca i krytyk winiarski, współtwórca Małopolskiego Szlaku Winnego: „Polska ma warunki do tego, żeby produkować dobre wina czerwone, świetne wina białe, jeszcze lepsze różowe i rewelacyjne wina musujące. Jednak te ostatnie są najtrudniejsze do zrobienia. I może dlatego nie produkujemy ich aż tak dużo”.

Pod względem liczby winnic Małopolska jest na pierwszym miejscu w kraju. Plantacji mamy w sumie około 200, a aż 90 prowadzi komercyjną działalność. Produkują klasyczne wina białe, czerwone i różowe (wytrawne i półwytrawne), jak i słodkie oraz musujące. W ofercie są też długo macerowane wina białe („bursztynowe” lub „pomarańczowe”), a także wina „naturalne”, czyli produkowane bez dodatku siarki. Coraz więcej winnic przechodzi na organiczne metody uprawy, są również winnice biodynamiczne.

Miejsca takie rozwijają się więc bardzo dynamicznie, a wizytę w nich można połączyć ze spacerem po plantacji, poznaniem procesu tworzenia wina, degustacją, kolacją, czy noclegiem, bo często są to gospodarstwa agroturystyczne, np. pasieczne. Może więc być to zarówno jednodniowy lub weekendowy wypad do jednego lub kilku miejsc, jak i kilkudniowy pobyt w wybranym z nich. Warto pamiętać także, że w przypadku sporej części winnic znajdują się też w pobliżu obiekty z Małopolskiej Trasy Smakoszy...

Skąd w ogóle wzięt się Małopolski Szlak Winny? Utworzyły go 11 lat temu - z myślą o rozwijającej się także w Polsce enoturystyce (czyli modelu podróżowania połączonego ze zwiedzaniem miejsc, w których produkowane jest wino) - Gorceńska Organizacja Turystyczna i Województwo Małopolskie, które wspiera finansowo jej działalność. Głównym zadaniem projektu jest zachęcenie turystów do odkrywania małopolskich winnic, spotkań z ich właścicielami, poznawanie lokalnych produktów,





no i rzecz jasna obcowanie z przepiękną przyrodą naszego regionu.

Co roku, od lata do jesieni w małopolskich plantacjach odbywają się Dni Otwartych Winnic, podczas których małopolscy winiarze organizują dla turystów specjalne spotkania, w trakcie których prezentowane są wina, cydry, szampany, miody pitne, ale też serwuje się lokalne produkty. W programie są również prelekcje na temat winiarstwa, zwiedzanie winnic i miejsc na co dzień niedostępnych.

Na szlaku organizowane są również: kino letnie, kolacje serwowane z małopolskimi winami i produktami lokalnymi, a także wizyty studyjne dla dziennikarzy i blogerów.

Jest też oferta dla rowerzystów i enoturystów, z myślą o których stworzono aż 22 enoturystyczne trasy rowerowe oraz portal <https://szlakwinnynarowerach.pl/>.

Na liście Małopolskiego Szlaku Winnego znajdują się zarówno plantacje współtworzące go od 2013 roku,

np. Winnica Srebrna Góra (Kraków), Winnica Zadora (Szczepanowice), Winnica Krokoszówka Górska (Smardzowice), Winnica Hybrydium (Witanowice koło Wadowic), Winnica Comte (Klucze), Winnica Uroczysko (Janowice k. Zakliczyna), Winnica Szawapier (Stryszawa), czy Winnica Kuźnia (Gromnik), jak i takie, które dotęczały do niego w późniejszych latach, m.in.: Winnica Piwnice Antoniego, Winnica Gaj (Mogilany), Winnica Słońce i Wiatr (Świńczów), Winnica Dąbrówka (Dąbrówka Szczepanowska), Winnica Koniusza (Łyszkowice), Winnica Święty Spokój (Zelków), Winnica Jura (Rybna), Winnica Zawadka (Zawadka), Winnica Św. Jana (Maszyce), Winnica Garlicki Lamus (Garlica Murowana), Winnica Rupiówka (Rzepiennik Marciszewski), Winnica Cuda Wianki (Smardzowice), Winnica Gierowa (Janowice), Winnica na Dziole (Świdnik), Winnica Wzgórze Nadziei (Jamna), czy Winnica Włóczykij (Jamna). Są też najnowsze na szlaku plantacje, np.: Winnica Kosmos (Lubcza), Winnica Patacu Minoga (Minoga), czy Winnica Fryderyk (Libertów).

Mitego podróżowania i smakowania Małopolski!



MAŁOPOLSKA

O TYM, JAK MAŁOPOLSKA DOBRZE WYDAŁA

55 MILIONÓW ZŁOTYCH



Fot. własność UMWM

Józef Gawron – Wicemarszałek Województwa Małopolskiego

Co łączy lwkową z Londynem? „Ja to, proszę pana, mam bardzo dobre połączenie”. Czyli o tym, jak dobrze wydaliśmy 55 milionów złotych

Co za czasy... Wszystkim wszędzie się śpieszy.

To prawda. Doba zdecydowanie powinna mieć więcej niż 24 godziny. Ale skoro natury nie zmienimy i ziemia się nie skurczy, warto ułatwić sobie życie. I efektywnie planować swój czas. Szczególnie, gdy przychodzi nam się przemieszczać, by załatwić swoje sprawy poza miejscem zamieszkania i pojechać z małej miejscowości choćby do Tarnowa czy Krakowa.

Dziś prawie każdy ma samochód, więc problem wydaje się być rozwiązany.

Z tymi samochodami lekko bym polemizował. Zaryzykujemy jazdę po Krakowie Tarnowie czy Nowym Sączu w godzinach szczytu. To istny horror. Ba, powiem więcej, spróbujmy

wjechać do centrum miasta. Tu słowo „cierpliwość” nabiera wyjątkowego znaczenia.

Ale korki to problem globalny.

Owszem, dlatego popatrzymy, jak sobie z tym radzą gdzie indziej. Chodzi mi o ideę Park&Ride czy Bike&Ride. Mówiąc najkrócej, chodzi o parkingi zlokalizowane w pobliżu peryferyjnych przystanków. Są one przeznaczone dla osób korzystających z publicznego transportu zbiorowego. Kierowcy pozostawiają swoje pojazdy w wyznaczonych miejscach, przesiadają się do pociągów czy autobusów i w ten sposób kontynuują drogę do centrum miasta. Pomysł narodził w latach 60. ubiegłego wieku w Wielkiej Brytanii. Ale choć przyjęto się, że stacje P&R stawia się na obrzeżach miast, to na przykład Czesi postanowili stawiać takie obiekty w pobliżu niektórych stacji metra i stacji kolejowych.

Tylko, że ja nie mieszkam w Londynie ale w Tarnowie. A moi znajomi w Gnojniku...

Tarnów? Proszę bardzo. Kwotą ponad 17 milionów złotych wsparliśmy budowę dwóch parkingów Park&Ride i tyle samo Bike&Ride. I to w atrakcyjnej lokalizacji, bo w pobliżu dworca PKP. Wszak wielu mieszkańców Tarnowa pracuje czy uczy się w Krakowie. Dodatkowo dwa węzły przesiadkowe. W ten sposób przybyło prawie sto nowych miejsc parkingowych dla samochodów i rowerów. Z kolei wspomniany Gnojnik otrzymał dofinansowanie na budynek P&R oraz B&R prawie dwa miliony złotych, powstało 130 miejsc parkingowych. Ale popatrzymy globalnie, na cały nasz subregion tarnowski. Za czasów kadencji obecnego zarządu powstało 21 nowych obiektów P&R z 714 miejscami do parkowania. Znaczna część w małych miejscowościach przy liniach kolejowych, jak np. w Biadolinach Szlacheckich w gminie Dębno. Pomyśleliśmy o wydzieleniu też specjalnych

miejsc dla niepełnosprawnych. Do tego dziesięć węzłów przesiadkowych.

Ile to wszystko kosztowało?

W samym regionie tarnowskim – tu mówię o mieście Tarnów i powiatach: tarnowskim, dąbrowskim, brzeskim oraz bocheńskim – wspomniane inwestycje pochłonęły prawie 55 milionów złotych. W skali Małopolski to zdecydowanie wyższa kwota.

Pomysł się przyjął?

Przyjmuje się coraz lepiej, bo mieszkańcy dostrzegają jego zalety. Pamiętajmy o jednym. Idea P&R czy B&R wpisuje się w dużo większy projekt, jakim jest kwestia jak najlepszego skomunikowania Małopolski. Zobaczmy na przykładzie. Ktoś chce się dostać z Iwkowej do Londynu. Proszę bardzo. W Iwkowej wsiada w autobus Małopolskich Linii Dowozowych, którym dojeżdża pod same perony bocheńskiego dworca PKP. Ewentualnie jedzie swoim autem, które zostawia na tamtejszym P&R, który powstał kosztem 7 milionów złotych. Przesiada się na pociąg Kolei Małopolskich, za pół godziny jest w Krakowie na dworcu głównym. Potem wybiera kolejny pociąg, który co kwadrans odjeżdża na Balice. Wysiada przy terminalu Kraków Airport. Następnie wsiada w samolot i po kolejnych dwóch godzinach z okładem spaceruje po Oxford Street. A jazda wyłącznie samochodem? Korki, coraz droższe paliwo, szukanie miejsca na parking, nerwy, że coś się może po drodze stać. Wybór jest prosty.

Pamięta Pan film Barei „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz”?

Z tym kultowym tekstem? „Ja to, proszę pana, mam bardzo dobre połączenie. Wstaję rano, za piętnaście trzecia. Latem to już widno. Za piętnaście trzecia jestem ogolony, bo golę się wieczorem, śniadanie jadam na kolację, więc tylko wstaję i wychodzę?” Oczywiście (śmiej).

„Do PKS mam pięć kilometrów. O czwartej za piętnaście jest PKS”.

„I zdanzasz Pan?”

„Nie, ale i tak mam dobrze, bo jest przepiękny i nie zatrzymuje się. Przystanek idę do mleczarni, to jest godzinka. Potem szybko wiozą mnie do Szymanowa. Mleko, wiesz pan, ma najszybszy transport, inaczej

się zsiada. W Szymanowie zsiadam, znoszę bańki i łapię EKD. Na Ochocie w elektryczny, do Stadionu. A potem to mam już z górki, bo tak: 119, przesiadka w trzynastkę, przesiadka w 345 i jestem w domu. To znaczy w robocie. I jest za piętnaście siódma. To jeszcze mam kwadrans. To jeszcze sobie obiad jem w bufecie. To po fajrancie już nie muszę zostawać, żeby jeść, tylko prosto do domu i góra 22.50 jestem z powrotem. Golę się, jem śniadanie i idę spać” (śmiej).

Całe szczęście, że to już za nami... Teraz jest zgoła odwrotnie. U nas w Małopolsce na pewno. Proszę zobaczyć, jak wiele się zmieniło przez ostatnie pięć lat.

Bike&Ride. Czym się to je?

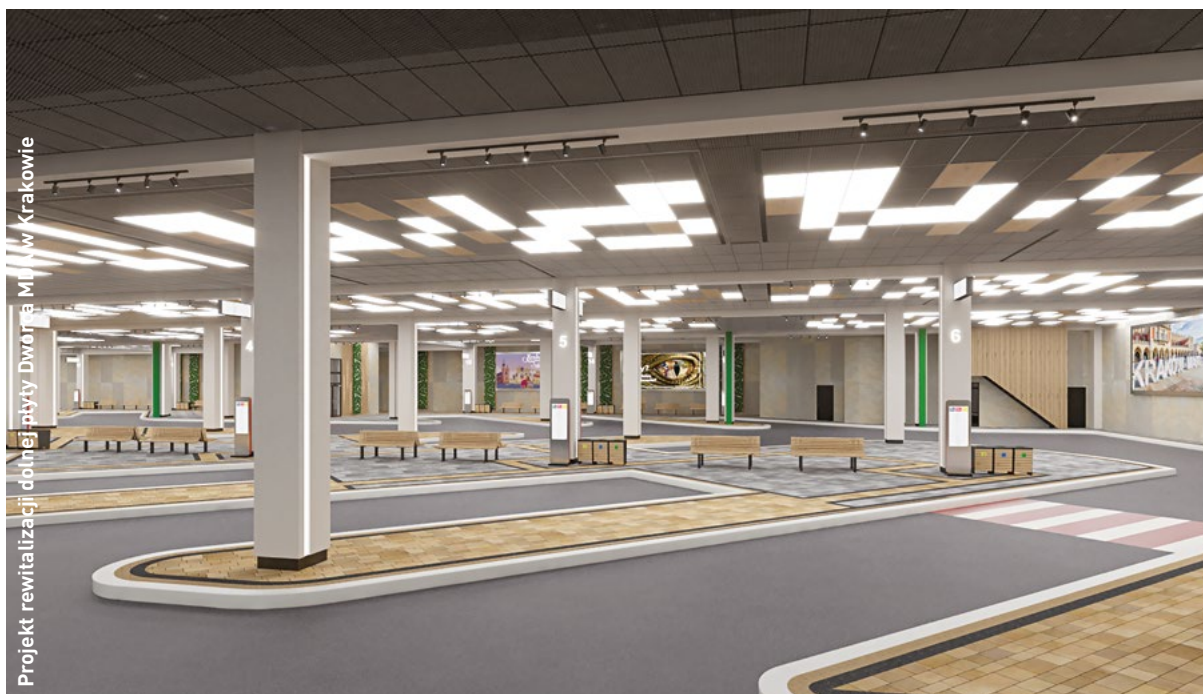
Od co najmniej kilku lat rower staje się coraz popularniejszym środkiem transportu. Wszędzie można nim dojechać, omija się nim zatłoczone trakty, można go niemal wszędzie zostawić, że o korzyściach zdrowotnych z tego rodzaju przemieszczania się nie wspomnę. W ciągu ostatniego pięciolecia powstało 23 obiekty B&R wyposażonych w 414 stanowisk. Do tego doliczmy zakup 170 rowerów miejskich z 16 stacjami umożliwiającymi ich wynajem. Ale z B&R bardzo często korzystają mieszkańcy wiosek, którzy w ten sposób dojeżdżają do miejsc, w których zostawiają swój jednoślad i dalej kontynuują swoją podróż do większych ośrodków Małopolskimi Liniami Dowozowymi czy Kolejami Małopolskimi, udając się choćby do pracy czy w celu załatwienia swoich spraw. B&R są zadane, wygodne. Trzeba tylko zabezpieczyć swój pojazd przed złodziejami. Patrząc, jak ta idea rozwija się w takich krajach, jak Holandia, Szwajcaria czy nawet Stany Zjednoczone, myślę, że w tej kwestii w kolejnej kadencji będziemy musieli jeszcze więcej robić odnośnie tej kwestii.

A Pan często korzysta z P&R czy B&R?

Zdecydowanie częściej z Park&Ride. Szczególnie, gdy jadę coś załatwić w Krakowie czy na rodzinne spotkanie albo zakupy z żoną. Kraków jest miastem dość zakorkowanym i korzystając z komunikacji publicznej jestem spokojniejszy o to, że zawsze punktualnie dotrę na miejsce. A co do rowerów to korzystam, ale jeśli wiem, że jakiś B&R jest usytuowany w miejscu atrakcyjnym turystycznie. Rowerem jeżdżę najczęściej „dla zdrowotności”. Co i Państwu serdecznie polecam. Jak również korzystanie z usług naszych Małopolskich Linii Dowozowych czy Kolei Małopolskich. Jest odwrotnie niż u Barei. Bo taniej, szybciej, bezpieczniej i bardziej ekologicznie.

KIERUNEK NOWOCZESNOŚĆ

– CZYLI JAK SIĘ ROZWIJAJĄ MAŁOPOLSKIE DWORCE AUTOBUSOWE



Projekt rewitalizacji dolnej płyty Dworca MDA w Krakowie

Małopolskie Dworce Autobusowe stale zmieniają swoją ofertę dla wszystkich podróżnych. W roku 2023, z Małopolskich Dworców Autobusowych skorzystało blisko 9,5 miliona pasażerów. To dla nas wielkie wyzwanie i zarazem olbrzymia szansa, aby sprostać oczekiwaniom tak licznej grupy pasażerów.

Przyjazna i ekologiczna przestrzeń na dworcu MDA

Wychodząc naprzeciw Naszym pasażerom, spółka stworzyła nową koncepcję rewitalizacji dolnej płyty dworca MDA w Krakowie. Nowy projekt rewitalizacji Dolnej Płyty Dworca powstał, aby przestrzeń dostępna dla naszych podróżnych była jeszcze bardziej przyjazna i nowoczesna. Chcemy, aby

nasi pasażerowie mogli poczuć się komfortowo i zarazem bezpiecznie. Z myślą o naszych pasażerach, otworzyliśmy w 2023 roku wygodną przechowalnię bagażu oraz zainstalowaliśmy w hali dworca MDA nowoczesne i bardzo funkcjonalne skrytki bagażowe.

Ponadto, w maju ubiegłego roku oddaliśmy do użytku nowo wyremontowane toalety, znajdujące się w budynku głównym dworca w Krakowie, które są w pełni dostosowane dla osób z niepełnosprawnościami oraz rodziców z maluszkami. Natomiast na dworcu w Nowym Sączu uruchomiona została strefa food trucków. Obecnie funkcjonują tam budki gastronomiczne oraz strefa chillowa, gdzie w słoneczne i pogodne dni można relaksować się na wygodnych leżakach pod parasolami.



Zdjęcie paneli fotowoltaicznych - Dworzec MDA w Nowym Sączu

Z zieloną energią w przyszłość

Małopolskie Dworce Autobusowe inwestują także w zieloną energię. W roku 2023 zrobiliśmy również duży krok w kierunku zrównoważonego rozwoju i pozyskiwania energii ze źródeł odnawialnych. Na dachach naszych dworców w Krakowie oraz Nowym Sączu zainstalowaliśmy panele fotowoltaiczne, które pozwalają na pozyskiwanie czystej energii elektrycznej prosto ze słońca. Dalsza modernizacja i korzystanie z odnawialnych źródeł energii, to dla nas priorytet i zarazem wielkie wyzwanie.

Dla dobra pasażerów

Nasi pasażerowie, mogą skorzystać na dworcu MDA z lokali usługowych i gastronomicznych takich jak: Piekarnia i Kawiarnia Lajkonik, sklep Żabka, Piekarnia-Cukiernia Awitek, wypożyczalnia samochodów, punkt gastronomiczny z kuchnią ukraińską, sushi bar a także punkt Aktywizacji i Treningu „Express Praca” pomagający w aktywizacji zawodowej osób młodych, którego jesteśmy dumnym partnerem.

Ponadto, realizujemy wiele koncepcji, które na co dzień pomagają naszym klientom przemieszczać się zarówno na terenie małopolski, całego kraju jak i poza granicami Polski. Warto dodać, że wśród miast w Polsce, do których najczęściej podróżują pasażerowie z naszego Dworca Autobusowego MDA w Krakowie znajdują się: Katowice, Zakopane, Nowy



Strefa "chillout" przy Dworcu MDA w Nowym Sączu



Projekt rewitalizacji dołnej płyty Dworca MDA w Krakowie



Odnowiona hala Dworca MDA w Nowym Sączu



Fot. Własność Koleje Małopolskie

Sącz, Oświęcim, Nowy Targ. Wśród najpopularniejszych połączeń międzynarodowych znajdują się: Ukraina, Czechy, Niemcy, Słowacja i Austria. Małopolskie Dworce Autobusowe stale współpracują z Województwem Małopolskim oraz ze spółką „Koleje Małopolskie” w zakresie zwiększenia dostępności transportu zbiorowego w Małopolsce.

Dynamiczny rozwój Małopolskich Linii Dowozowych

Małopolskie Linie Dowozowe rozpoczęły swoją działalność uruchamiając 2 linie, zapewniające transport z Byszyc (B1) oraz Raciborska (R1) do stacji kolejowej w Wieliczce. W każdym kolejnym roku siatka połączeń dynamicznie się rozwijała. W 2021 r. MLD obsługiwały 7 linii, w 2022 r. 17, w 2023 r. 34, natomiast obecnie pasażerowie mogą korzystać z 42 linii. Każdego dnia wszystkie trasy obsługuje ponad 70 autobusów. Liczba pasażerów korzystających z połączeń MLD z miesiąca na miesiąc wzrasta – w 2023 r. z wojewódzkich połączeń skorzystało ponad 2 miliony podróżnych. W związku z rosnącą popularnością połączeń MLD regularnie czynione są starania w celu dostosowania taboru do potrzeb pasażerów. W marcu 2024 r. planowane jest włączenie do ruchu pierwszego autobusu przegubowego na najbardziej popularnej linii Kraków – Myślenice.

Dzięki synergii autobusowo-kolejowej coraz więcej mieszkańców naszego regionu ma dostęp do bezpiecznego i komfortowego transportu.

CYWILIZACJE AFRYKI

W zbiorowej świadomości mieszkańców świata zachodniego Afryka funkcjonuje zazwyczaj jako zbiór luźnych wyobrażeń, uproszczeń oraz stereotypów nieprzystających do prawdziwego obrazu kontynentu. Nie ma w tym nic zaskakującego, tym bardziej, że na lekcjach historii czy geografii Afryka zajmuje odwrotnie proporcjonalną ilość miejsca w stosunku do swoich geograficznych rozmiarów i wpływu na dzieje ludzkości.



Fot. Kaija z Pixabay

Mapa Merkatora

Kiedy w XVI w. flamandzki kartograf Gerard Merkator kreślił mapę znanego świata, najpewniej nie przypuszczał jak bardzo wpłynie na sposób wyobrażania sobie globu współcześnie. Odwzorowanie Merkatora (tzw. wielokątne walcowe) świata znane z map uczonych od najmłodszych lat w europejskich szkołach, istotnie zafaszowuje fizyczne rozmiary i wielkości mórz, oceanów i lądów. Im dalej od równika, tym „przekłamanie” się zwiększa, a najbardziej pokrzywdzonym pod tym względem kontynentem pozostaje bodaj Afryka. Gdyby nałożyć rzeczywistą wielkość wybranych państw na granice Afryki kontynentalnej, to pomieściłyby się w niej Chiny, Indie, USA, Francja, Hiszpania, Niemcy, Ukraina oraz Polska i nadal pozostałoby sporo wolnego

miejsca. Afryka jest ogromna i warto o tym pamiętać podczas rozważań na jej temat.

Spoglądając wstecz

Z europejskiego punktu widzenia Afryka nie zajmuje wiele miejsca w podręcznikach do historii. Zazwyczaj dowiadujemy się z nich trzech rzeczy: homo sapiens narodził się w Afryce skąd wywedrował ok 50 tys. lat temu (dodajmy na marginesie, że obowiązująca dziś teoria jest prawdopodobnie błędna), istniała wspaniała starożytna cywilizacja egipska w delcie Nilu oraz między XV a XIX w. miał miejsce handel wywozonymi najczęściej do Ameryki niewolnikami na niespotykaną nigdzie indziej skalę, potoczony z kolonialnymi rządami europejskich imperiów. Przemilcza się



Fot. Pixabay



Fot. John Casey z Pixabay

natomiast bogaty dorobek rodzimych cywilizacji, które powstawały i rozwijały się tutaj w różnych miejscach i kontekstach historycznych.

Cywilizacje z przeszłości

Starożytny Egipt pomijamy, dodając jedynie z kronikarskiego obowiązku, że między 3100 a 30 r. p.n.e. było to jedno z historycznych centrów rozwoju ludzkości. Na południe od Egiptu, niejako w jego cieniu, rozwijało się Królestwo Kusz (dzisiejszy Sudan). Posiadało własne pismo, język oraz niepowtarzalną architekturę (w tym istniejące do dzisiaj piramidy). Co ciekawe, Kuszyci przez ok. 100 lat władali nawet samym Egiptem. Zawirowania historyczne oraz położenie w interiorze spowodowały, że o Kusz zapomniano na setki lat. Podobnie jak o kolejnym królestwie ulokowanym jeszcze dalej na południe. Państwo Aksum istniejące na terenie dzisiejszej Etiopii i Erytrei zmonopolizowało w swoim czasie handel na Oceanie Indyjskim. Pochodziły stąd najlepsze wytwory z kości słoniowej i kauczuku oraz przyprawy. Królestwo weszło w bliskie relacje ze światem grecko-rzymskim, w IV w. przyjęło chrześcijaństwo a jedna z legend głosi, że przechowywano tutaj słynną, zaginioną Arkę Przymierza. Z kolei po drugiej stronie kontynentu między XIII a XV w. istniało potężne imperium Mali. O bo-

gactwie tego państwa wspomniano nawet na odległych dworach średniowiecznych, europejskich monarchów. Imperium słynęło z zakładanych miast (Timbuktu i Gao), zarządzania dochodowym złotym szlakiem handlowym oraz ... władcy Mansa Musy, którego uważa się za najbogatszego człowieka w dziejach! Majątek króla Musy wyceniono na 450 miliardów współczesnych dolarów (dla porównania dobytek najbogatszego w 2023 roku człowieka na ziemi Elona Muska wycenia się zaledwie na 192 mld dolarów). Ostatnim z wielkich imperiów historycznych, o którym wspomniamy jest państwo Songhaj. Istniejące między VII a XVI w., największe obszarowo królestwo afrykańskie. Jego świetność przypadła na rządy Askia Mohammeda I Wielkiego. Sprawnie zarządzane, z relatywnie nowoczesną armią, obejmujące setki jeśli nie tysiące ludów, mogło z powodzeniem rywalizować, a nawet zawstydzić swym przepychem i rozmachem ówczesne królestwa świata.

Podziały Afryki

Wnikliwy czytelnik zauważył, że ulokowanie geograficzne opisanych wyżej cywilizacji nie było przypadkowe. Mowa bowiem o królestwach zlokalizowanych na skraju Afryki wschodniej (Egipt, Kusz, Aksum) lub zachodniej (Mali, Songhaj). Nie ma w tym przypadku. Chociaż afrykańskie

terytoria są rozległe, to spora ich część zarówno kiedyś, jak i współcześnie nie nadaje się do stałego zamieszkania, a tym bardziej budowania rozległych oraz wpływowych centrów cywilizacyjnych. Tropikalne, trudne do przebycia lasy deszczowe Konga, Tai czy Bwindi Impenetrable (stąd pochodzą słynne na cały świat goryle górskie) oraz morza pustynnych piasków Sahary, Kalahari czy pustyni Namib, stanowiły przez tysiąclecia bariery trudne do przebycia i budowania relacji między regionami. Zgodnie z warunkami wyznaczanymi przez klimat i geografę, dokonał się podział na istniejące współcześnie subregiony afrykańskie.

„Cywilizacje” współczesne

Pisząc o istniejących dzisiaj cywilizacjach afrykańskich należy dokonać ważnego zastrzeżenia. Otóż, zróżnicowanie kulturowe, społeczne oraz etniczne powodują, że stosowanie terminu „cywilizacja” w tym kontekście jest rzadko stosowane. Niemniej jednak wskazać można na łączącą regiony unikatowość kulturową, tożsamościową i poczucie przynależności do wspólnot szerszych, aniżeli państwa narodowe. I tak na północy wskażemy państwa Maghrebu (Afryka Północna/Północno-Zachodnia) wchodzące od setek lat pod wpływem islamu (np. Egipt, Libia, Tunezja, Algieria i Maroko). Dalej Afryka Zachodnia z tradycjami i pamięcią o minionych imperiach Mali i Songhaju oraz różnorodnością etniczno-plemienną (np. Senegal, Gambia, Ghana, Nigeria). Następnie Afryka Środkowa z gęstymi lasami tropikalnymi (np. Kamerun, Kongo, DRK). Obejmująca Kenię, Tanzanię, Ugandę, Rwandę, Somalię, Erytreę i Etiopię Afryka Wschodnia. Poniżej ulokowana Afryka Potudniowa o zróżnicowanej geografii i długą obecnością rządów kolonialnych (np. RPA, Namibia, Botswana czy Angola). Często pomijanym regionem jest tzw. Afryka Wyspiarska Oceanu Indyjskiego z Madagaskarem, Seszelami, Mauritiumem czy Reunion.

Biedy Afryki?

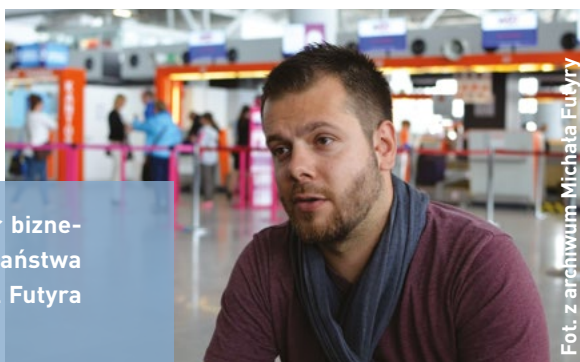
Na zakończenie rozprawy się z najbardziej chyba krzywdzącym stereotypem dotyczącym współczesnej Afryki. Mianowicie, powszechnie podzielane przekonanie głosi, że jak długa i szeroka jest Afryka, pozostaje wciąż zacofana,

Michał Futyra – wykładowca akademicki, trener biznesowy, szkoleniowiec i podróżnik, autor książki „Państwa Wyobrażone”, właściciel firmy szkoleniowej Michał Futyra Szkolenia Międzykulturowe (www.michalfutyra.com).



Fot. Góra stołowa w Kapsztadzie – zdjęcie z Pixabay

biedna i wymagająca pomocy z zewnątrz. Rzecz jasna nie-jeden kraj afrykański boryka się z niestabilnością polityczną, korupcją, nierównościami społecznymi, niedziałającą opieką zdrowotną czy katastrofalnymi skutkami zmian klimatycznych. Jednocześnie jest to kontynent najszybszego wzrostu PKB na mieszkańca, dynamicznym rozwojem klasy średniej oraz imponującym postępem w wielu dziedzinach gospodarki (od infrastruktury po innowacje technologiczne). Coraz częściej i chętniej Afrykę odwiedzają nie tylko turyści żądni niezapomnianych wrażeń, lecz również biznesmeni chcący rozwijać swoje firmy. Afryka to swoisty „wieloświat” oferujący wiele każdemu, kto zechce się nią zachwycić.



Fot. z archiwum Michała Futyry

TU MOŻE ZACZYĄĆ SIĘ TWOJA PODRÓŻ



RIJEKA

Wspaniałe zabytki, efektowny karnawał, dawny tunel wojskowy biegnący pod miastem i... wspaniałe plaże - Rijeka kusi przez cały rok!

Rijeka leży w północno-zachodniej Chorwacji, nad Zatoką Rijecką Morza Adriatyckiego. To wyjątkowe miejsce o burzliwej historii, wystarczy wspomnieć, że np. w latach 1918–1991 znajdowała się pod rządami ośmiu różnych krajów.

Współczesna Rijeka składa się z dwóch dawnych miast, które oddzielała rzeka Rječina. Na zachodzie znajdowała się Rijeka, a na wschodzie Sušak, zamieszkiwana głównie przez Chorwatów. Miasta połączono w 1945 roku.

Symbolem Starego Miasta (Korzo) jest Wieża Zegarowa, która kiedyś była częścią murów obronnych miasta. Została zbudowana w XIII w., jednak podczas trzęsienia ziemi w 1750 została poważnie uszkodzona, podobnie jak całe mury miasta. Zdecydowano jednak na natychmiastowe odbudo-

wanie wieży i obecnie możemy podziwiać jej ośmioboczną kopułę górującą nad miastem oraz pastelowo-żółtą fasadę, ozdobioną popiersiami austriackich władców.

Niedaleko Wieży Zegarowej możemy podziwiać również odchyloną 40 cm od pionu Krzywą Wieżę Kosi Toranj z XIV w., a w okolicy odnajdziemy także najstarszy zabytek miasta, pozostałości po rzymskim łuku – Stara Vrata.

W pobliżu rynku znajduje się Chorwacki Teatr Narodowy z piękną fasadą, stworzoną przez wiedeńskie stowarzyszenie rzeźbiarskie Kaufungen und Fritsch oraz czterema grupami figur w narożach dachu, które są dziełem weneckiego rzeźbiarza Augusto Benvenuti.

Wśród najważniejszych zabytków Rijeki wymienia się Sanktuarium Matki Boskiej Trsackiej, widniejące często na widokówkach. Znajduje się w Trsacie, czyli średniowiecznym, umocnionym grodzie chorwackim książąt Frankopanów.



Można tu zobaczyć twierdzę Trsat powstałą w XIII wieku, która jest kolebką miasta. Niestety, z pierwotnego zamku niewiele pozostało, jednak w XIX w. odrestaurowano go w stylu neogotyckim oraz dobudowano do niego mauzoleum. Wzgórze, na którym znajduje się najważniejsze miejsce pielgrzymkowe w kraju oraz twierdza, jest najlepszym punktem widokowym miasta, do którego można dostać się komunikacją miejską lub wejść po legendarnych schodach Trsad. Liczą one 560 stopni i już podczas wspinaczki na górę można podziwiać niesamowite widoki oraz liczne kapliczki rozmieszczone wzdłuż szlaku.

Kolejnym obiektem sakralnym który warto odwiedzić, jest Katedra św. Vita, patrona miasta. Została zbudowana w XVII w. i wyszła spod rąk znakomitych włoskich architektów. To jedyna monumentalna rotunda barokowa, jaką zbudowano w Chorwacji. Wewnątrz możemy podziwiać elementy barokowe oraz główną atrakcję, jaką stanowi średniowieczny krucyfiks.





Dla wielbicieli lokalnej kuchni obowiązkowym punktem zwiedzania powinien być Targ Rybny, znajdujący się w zabytkowym budynku, który został wzniesiony w latach 1913-1916. Działa on codziennie od 7 do 13 i kupimy na nim różnorodne ryby i owoce morza, a tuż obok niego znajdziemy targ miejski, pełen świeżych owoców i warzyw.

Do miasta warto zajrzeć w czasie karnawału kiedy (od połowy stycznia do połowy lutego). Co rok mieszkańcy przebierają się w kolorowe i fikuśne stroje, przez miasto przechodzą parady, podczas których możemy zobaczyć postacie ze słowackiej mitologii, lajkoniki, dawnych chorwackich dzwonników czy Królową Karnawału.

Miasto kusi też licznymi plażami. Plaża Sabličevo to jedna z najstarszych i najpiękniejszych w mieście. Jest niewielka, jednak znajduje się w otoczeniu zieleni i klifów, a jej wody są bardzo czyste. W pobliżu znajduje się centrum handlowe Tower Center Rijeka. Plaża Preluk będzie idealna dla fanów żeglarstwa lub windsurfingu - codziennie rano wieje tam silny wiatr. Plaża Kantrida jest przyjazna zwierzętom. Na plaży znajdziemy również bar i boisko do gry w siatkówkę.

Plaża Glavanovo posiada płaskie dno i idealnie sprawdzi się na wypoczynek z dziećmi. Plaża Fiumana jest mała, głównie żwirowa, jednak dysponuje barami kawowymi i restauracją.

Na północnym-wschodzie miasta znajduje się Park Narodowy Risnjak czyli zalesione pasmo górskie, na którym można podziwiać liczne gatunki roślin i zwierząt.

Jeśli lubicie zwiedzać muzea, koniecznie odwiedźcie Muzeum Żeglarstwa i Historii Chorwackiego Wybrzeża Rijeki. Zostało założone w 1961 r. i mieści się dawnym Pałacu Gubernatora, zabytkowym gmachu i chronionym zabytku kultury. Miejsce zachwyca swoimi licznymi zbiorami poświęconymi marynarce i żegludze Chorwacji, a jedną z najciekawszych ekspozycji poświęcono morskim tradycjom tego kraju.

W Muzeum Sztuki Nowoczesnej i Współczesnej znajdziecie kolekcje dzieł miejscowych artystów z XIX w. oraz chorwackich i zagranicznych z XX i XXI wieku.

W Nikola Host Park znajdziemy Muzeum Historii Naturalnej - oprócz Ogrodu Botanicznego znajduje się tam multimedialne centrum i akwarium, w którym można zobaczyć różne gatunki zamieszkujące Morze Adriatyckie.

Podczas zwiedzania Rijeki nie można nie odwiedzić Muzeum Komputerów Peek & Poke, gdzie zgromadzono komputery, kalkulatory i konsole do gier wideo z całego świata, w które można oczywiście zagrać.

A jeśli chcecie zobaczyć, co kryje się pod miastem, w samym centrum Rijeki czeka na was pierwszy tunel wojskowy otwarty dla turystów. Wejście do niego znajduje się obok katedry św. Vita. Został wydrążony w litej skale na długość 330m w latach 1939-1942, jest szeroki na ok. 4 metry i wysoki na 2,5 metra. W środku znajdziemy oryginalne oznakowania z czasów II wojny światowej, jednak tunel był również używany podczas „wojny ojczyźnianej” w latach 1991-1995.



ROZMÓWKI ZE SMAKIEM

- Dzień dobry** – Dobro jutro
- Do widzenia** – Doviđenja
- Dobry wieczór** – Dobra večer
- Dobranoc** – Laku noć
- Cześć!** – Bok!
- Do zobaczenia** – Vidimo se
- Przepraszam. Przykro mi** – Oprost. žao mi je
- Tak/Nie** – Da/Ne
- Proszę (podając coś)** – Molim te
- Proszę (prosząc o coś)** – Molim
- Jestem z Polski** – Ja sam iz Poljske
- Nazywam się** – Moje ime je
- Nie rozumiem** – Ne razumijem
- Nie mówię po chorwacku** – Ne govorim hrvatski
- Czy możesz to powtórzyć?** – Možete li to ponoviti?
- Mitego dnia!** – Ugodan dan!
- Potrzebuję lekarza** – Trebam liječnika
- Wezwij policję** – Zovi policiju
- Zgubiłem się** – Estou perdido
- Hotel** – Hotel
- Czy są wolne pokoje?** – Ima li slobodnih soba?
- Jak się dostać do miasta?** – Kako doći do grada?
- Jaka to ulica?** – Koja je ovo ulica?
- Autobus** – Autobus
- Port lotniczy** – Zračna luka
- Bagaż** – Prtljaga
- Przechowalnia bagażu** – Skladištenje prtljage
- Punkt informacji turystycznej** – Turistički informativni punkt
- Przyjazd** – Dolazak
- Gdzie mogę kupić bilety?** – Gdje mogu kupiti karte?
- Bilet w jedną stronę** – Karta u jednom smjeru
- Ile to kosztuje?** – Koliko je to?
- Czy mogę zapłacić kartą kredytową?** – Mogu li platiti kreditnom karticom?
- Piekarnia** – Pekara
- Szpital** – Bolnica
- Apteka** – Ljekarna
- Sklep** – Store
- O której godzinie odjeżdża ten pociąg?** – Kada polazi ovaj vlak?

Peka to tradycyjna metoda przygotowywania potraw w kuchni chorwackiej. Peka to również rodzaj naczyń żaroodpornego, zazwyczaj metalowego lub glinianego, używanego do gotowania na otwartym ogniu.

Naczynie umieszcza się nad otwartym ogniem, aby go rozgrzać. Następnie dodaje się warzywa i mięso, pokrojone na kawałki. Całość jest przyprawiana oliwą, solą, pieprzem oraz ulubionymi ziołami. Można użyć również wina lub bulionu, aby potrawa była bardziej soczysta. Następnie jest przykrywane pokrywką i okładane żarem z kawałków drewna.

Chorwacka peka to nie tylko sposób gotowania, ale również element lokalnej kultury i tradycji. Ludzie zbierają się wokół ogniska, dzieląc się opowieściami, śmiechem i radością wspólnego czasu spędzonego przy stole.

Uživajte u jelu – Smacznego

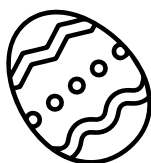
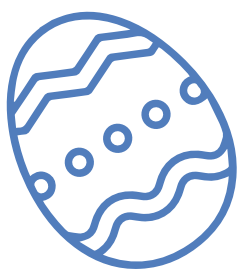
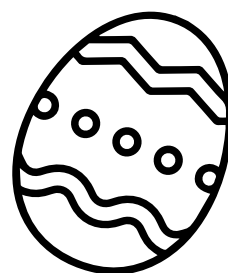


PEKA – RODZAJ NACZYŃIA ŻAROODPORNEGO, UŻYWANEGO DO GOTOWANIA NA OTWARTYM OGNIU.



ZNAJDŹ

10 RÓŻNIC



BĄDŹ CZĘŚCIĄ NASZEJ PODRÓŻY



Wrzucaj zdjęcia na swój profil z @mda_malopolska, a my opublikujemy je w kolejnych numerach. Czekamy też na Twoje relacje z podróży pod adresem redakcja@mda.malopolska.pl

ŚLEDŹ NAS
NA INSTAGRAMIE
@mda_malopolska

NA FACEBOOKU
@MalopolskieDworceAutobusowe



REDAKCJA

REDAKTOR NACZELNY
Andrzej Ludwik

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Monika Kowalik, Ryszard Kozik,
Bartosz Siuta, Anna Kustoś

TWOJA PODRÓŻ

Bezpłatny magazyn

WYDAWCA Malopolskie Dworce
Autobusowe S.A.
ul. Mosiężnicza 3,
31-547 Kraków
redakcja@mda.malopolska.pl
reklama@mda.malopolska.pl

OPRACOWANIE GRAFICZNE
Studio Graficzne Papercut

DRUK Grupa INTROMAX

NAKLAD 7,5 tys. egzemplarzy



ZAREKLAMUJ SIĘ NA NASZYCH DWORCACH W KRAKOWIE I NOWYM SĄCZU

MONITORY

CITYLIGHTY

BANERY

PLAKATY

ULOTKI



reklama@mda.malopolska.pl

MDA

MAŁOPOLSKIE DWORCE AUTOBUSOWE S.A.